Łódź, 27 VI 1911 r. ROK XIV.

№ 144.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Władysława Kr.
Sr. św. Leona II Pap
Czw. ś. **Piotra i Pawła**
Piąt. Wsp św. Pawła.
Sob. św. Teodoryka Kapł
Niedz. Nawiedz. NMP.
Pon. św. Anatoliusza.

Wschód sł.: godz. 3 m. 40
Zachód sł.: godz 8 m. 24
Dług. dnia godz. 16 m. 45
Ubyło dnia g. 0 m. 1

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Wtorek, dnia 27 czerwca 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD, PARIS

2219—23

Kwilenia niemieckie.

W ostatnim zeszycie berlińskiej „Zukunft" Maxa Hardena, pojawił się rodzaj wezwania do rządu, podpisanego nazwiskiem profesora Alfreda Schultena. Oto ustępy z tego wezwania, które rzucają jaskrawe światło na nastroje niemieckie dni bieżących:

„Kiedy w pierwszych dniach czerwca doniesiono, że francuski generał wypędził przedstawiciela niemieckiej firmy braci Mannesmann z Maroka, musiało się to wydać głupią plotką. Potwierdzono jednak już tymczasem potworną wiadomość w całej pełni. Niemieckie dzienniki, przy zwykłym braku zrozumienia polityki zagranicznej, a zwłaszcza marokańskiej, przyjęły także i tę wiadomość prawie z obojętnością, ale angielskie dzienniki (mniejsza o to w jakim zamiarze) rozpisują się o zniewadze, wyrządzonej niemieckiemu państwu. I słusznie. Czy i ta obelga pozostanie niepomszczona?

W akcie algecirskim poręczono samoistność Maroka, a w specyalnym traktacie, zawartym w lutym 1909 pomiędzy Niemcami i Francyą, raz jeszcze wyraźnie uznano zastrzeżoną przez ten akt swobodę niemieckiego handlu w Maroku. A teraz, pomimo to, francuski generał, który naturalnie dokładnie wie, jak daleko ma iść, przedstawiciel obcego państwa, które w Maroku nic nie ma do rozkazywania, ośmiela się przedstawiciela największego niemieckiego przedsięwzięcia w Maroku, a więc część niemieckiego handlu z tego kraju wydalić! Co się ma stać wobec tego?

Przypuśćmy, że nasz urząd spraw zagranicznych energicznie interweniuje i że Francya udziela swemu generałowi nagany—ani o jednem, ani o drugiem nic dotychczas niewiadomo;—i w tym najpomyślniejszym wypadku, każdy, kto chce rozumieć, zrozumie, że przez to nic nie będzie osiągniętem. Możemy być wdzięczni francuskiemu rządowi, że nam w tak otwarty sposób objawia swoje zamiary, a także i swoją opinię o naszej cierpliwości.

Dla niego Niemcy, które już tak daleko ustąpiły, stanowią znowu jak przed Algecirasem „quantité negligeable" (ilość, z którą można się nie liczyć), z którą można sobie na wszystko pozwolić; i wkrótce będziemy zapewne znowu czytali w dziennikach francuskich: la Prusse cane! (Prusy tchórzą).

Czyż Niemcy rzeczywiście tchórzą? Doczekamy się w takim razie dalszych rzeczy. Nasz urząd zagraniczny, jak już często bywało, zadowolni się chłodnèm usprawiedliwieniem i jeszcze za nie będzie dziękował. A wkrótce Francya wypędzi cały niemiecki handel, który zainteresowany jest milionami w Maroku i któremu bracia Mannesmann zapewniliby jeszcze o wiele znaczniejsze sumy.

O materyalną stratę jednak, choćby wynosiła miliardy, idzie już bardzo mało. Nic ona nie znaczy wobec potwornej zniewagi, jaka nas spotkała. Ponieważ cesarz przy swoich odwiedzinach w Tangerze był eksponentem niemieckiej polityki marokańskiej, wszelka zniewaga wyrządzona tam niemcom, przedewszystkiem dotyka niemieckiego cesarza; zwłaszcza wobec zagranicy, która widzi w nim przedstawiciela Niemiec.

Tylko na jednej drodze można uratować jeszcze nietylko handel Niemiec, ale także niemiecki honor. Niemieckie ultimatum musi Francyę wezwać, aby wycofała ostatniego swego żołnierza z Marokko. Równie jak i my, nie potrzebuje i Francya mieć tam dla obrony swego handlu żołnierzy. Już raz kiedy obalił Delcasségo, okazał lud francuski, że nie pochwala awanturniczej polityki rządu. Czy rozsądny człowiek może więc mniemać, że ludzie, którzy kierują marokańska polityką Francyi, będą mogli popchnąć ten lud do wojny przeciw Niemcom?

„Musimy tylko jasno i zwięźle oświadczyć, że nasza cierpliwość jest wyczerpana, i że żądamy wycofania wojsk francuskich, aby na całą przyszłość zabezpieczyć się przed nowymi zamachami. Za to oświadczenie będzie nam sam dziękował lud Francyi, któremu oddawna przejadł się już spór marokański: bo to tylko to jedno wskazuje drogę możliwości uniknięcia wojny pomiędzy Francyą a Niemcami."

Rachunek prof Schultena nie bierze wcale pod uwagę osoby Delcasségo. Czyżby liczono w Niemczech na to, że przesilenie, które się w piątek zaczęło, zakończy się istotnie ponownym, tym razem już chyba ostatecznym upadkiem obecnego ministra marynarki? Czyżby wiedziano z góry, że się takie przesilenie przygotowuje?.. Rozwiązanie tego przesilenia nabiera w tym stanie rzeczy pierwszorzędnej doniosłości dla kwestyi pokoju i wojny.

A co na to powie Anglia? Z tem się podburzający profesor nie liczy!

W sprawie szkolnej.

„Kuryer Poznański" podaje wiadomość telegraficzną z Warszawy o następujących uchwałach zjazdu stronnictwa demokratyczno-narodowego:

Zjazd uznaje, że stosunki, jakie się wytworzyły w sprawie szkolnej w Królestwie są nienormalne i szkodliwe i uważa za konieczne dążyć do ich uzdrowienia, o tyle przynajmniej, o ile to od społeczeństwa polskiego zależy.

W tym celu zjazd uchwala następujące zasady, które odtąd wszystkich członków stronnictwa mają obowiązywać:

1) Jakkolwiek ustrój wyższych szkół rządowych w kraju, w szczególności uniwersytetu i politechniki warszawskiej, nie odpowiada potrzebom społeczeństwa polskiego, a poziom ich naukowy jest bardzo nizki, co skłaniać powinno młodzież polską do zdobywania wykształcenia wyższego za kordonem i za granicą—jednak nie należy stawiać przeszkód tej części młodzieży, która dla braku środków lub z innych względów zmuszona jest odbywać studya wyższe w kraju, zjazd bowiem uważa to ze względów narodowych za korzystniejsze od wyjazdu na wyższe studya do Rosyi.

2) Szkoła średnia polska, pomimo ciężkich warunków, w jakich ją przepisy i polityka rządu postawiła, w ciągu swego sześcioletniego istnienia stanęła na wysokości dzisiejszych wymagań wychowawczych cywilizowanego społeczeństwa. Stwierdziła ona, że tylko szkoła ojczysta może prowadzić z pożytkiem dzieło wychowania młodych pokoleń. Zjazd też uznaje, że rodzice polscy, pojmujący należycie swe obowiązki, w tej tylko polskiej szkole kształcić swe dzieci powinni, a młodzież polska dopiero po otrzymaniu matur polskich może się starać o matury rządowe, o ile ich potrzebuje. Niemniej przeto ta część młodzieży, która z tych lub innych przyczyn pobiera naukę w szkołach średnich rządowych, winna mieć zapewnione warunki, w którychby wpływ otoczenia polskiego oddziaływał na nią jaknajkorzystniej, zmniejszając te szkody, jakie dla niej wynikają z kształcenia się w szkole obcej.

3) Prześladowanie lub usuwanie od obcowania towarzyskiego młodzieży polskiej z racyi uczęszczania jej do szkół rządowych, wyższych czy średnich, zjazd poczytuje za szkodliwe ze względów narodowych i uważa za niedopuszczalne, ażeby członkowie stronnictwa akcyę tego rodzaju w jakikolwiek sposób popierali.

4) Zjazd wzywa przedstawicielstwo polskie w izbach prawodawczych do podjęcia akcyi ku podniesieniu poziomu naukowego wyższych uczelni w Królestwie, ku usunięciu z nich polityki, w szczególności zaś tkwiącego w samym ustroju szkół i praktykowanego przez władze szkolne bojkotu nauki polskiej, oraz ku pozyskania dla polskiej szkoły średniej trwałych podstaw prawnych, zapewniających jej większą swobodę pracy i zabezpieczających ją od dezorganizacyi ze strony władz rządowych.

Zajście o kościół
św. Mikołaja w Kaliszu.

Ludziom, pamiętającym dawne czasy, wiadoma jest ze spostrzeżeń osobistych uderzająca ro-

żnica między prusakami dawniejszymi a dzisiejszymi.

Jeśli potrzeba dowodów drukowanych — dość przejrzeć tomy słownika polskiego, który ułożył Linde. W przedmowach cytuje on listy pochlebne uczonych niemców, którzy winszują jemu pracy, a polszczyźnie — pracownika. Jak dzisiejsi niemieccy uczeni traktują podobne rzeczy, widzieliśmy w „kaszubskim" numerze „Ziemi", z którego zdał „Rozwój" sprawę obszernie.

Jakimi bywali nawet ówcześni urzędnicy pruscy na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, dowiadujemy się między innymi z „Zarysu dziejów Kalisza" przez Józefa Raciborskiego. Pracę tę drukuje „Kaliszanin".

Oto wielce interesujący z niej wyjątek:

Prezes kamery kaliskiej von Nencke, za pośrednictwem ministra Vossa, wyjednał reskrypt królewski, dnia 9 lipca w Berlinie wydany, zatwierdzający podany przez Nencke'go projekt zniesienia konwentu kaliskich Kanoników regularnych lateraneńskich oraz zupełnego zburzenia kościoła św. Mikołaja.

Wszystko już było do tego dzieła zniszczenia tajemnie przygotowane, gdy mieszczanie kaliscy stanęli groźnie w obronie prastarej świątyni.

Nencke, pragnąc spieniężyć materyał budowlany spekulantom pruskim, polecił dokonać pomiarów kościoła; w tym celu w dniu 3 październik wszedł do kościoła konduktor inżynieryi Wilke i nie zwracając uwagi na nabożeństwo, odprawiane, rozciągnął łańcuch i rozpoczął z pomocnikami czynności pomiarowe; zgromadzeni atoli w kościele pobożni rozpędzili knechtów pruskich, nie szczędząc uderzeń, oburzenie zaś, dla rządu pruskiego wrogie, ogarnęło miasto i wioski okoliczne.

Uśmierzenie poważnych tych rozruchów przypadło w udziale Janowi Karolowi Horningowi, ówczesnemu dyrektorowi policyi w Kaliszu. Jako urzędnik państwowy z jednej a człowiek uczciwy z drugiej strony, Horning sprawie ocalenia kościoła św. Mikołaja oddał poważne usługi; sam bowiem podsuwał sekretnie myśli do protokułów, podań i tłumaczeń, nie szczędząc prezesowi kamery przełożeń, wystawiających wzburzenie mieszkańców i skutki jego dla prusaków w groźniejszych rozmiarach niż były w istocie.

Łącznie z Horningiem w ocaleniu kościoła przyszli z pomocą: sekretarz kamery von Horn, ostrzegając zakonników o zamiarach Nenckiego i poleceniach ministeryum, oraz pułkownik Disterlow, dowódca kaliskiego garnizonu, który odmówił prezesowi kamery dania wojska, w celu użycia siły zbrojnej przeciwko obrońcom kościoła.

Wszyscy ci ludzie byli z pochodzenia prusakami, z wyznania protestantami, ze stanowiska zaś zajmowanego urzędnikami pruskimi; podwaja to ich zasługę i świadczy dowodnie, że nawet między prusakami znaleźli się ludzie, których oburzały krzywdy i niesprawiedliwość własnych współrodaków.

Starożytna świątynia św. Mikołaja ocalała; współczesne zaś wypadki polityczne położyły kres rządom pruskim, na wieść bowiem o przegranej bitwie pod Jeną, wojska pruskie 28 października z Kalisza uciekły a pod ich zasłoną wyjechało też mnóstwo urzędników pruskich. Wielu wszakże z nich, mniej zwłaszcza zamożnych, zdając się na łaskę losu i szlachetność narodu, pozostało. Ufność ta nie zawiodła ich wcale, gdyż rząd tymczasowy, odwołując się do godności narodowej, wydał niebawem polecenie, aby nikt z dawnych urzędników i mieszkańców pochodzenia pruskiego nie uległ najmniejszemu prześladowaniu.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Odpust. W przyszłą niedzielę t. j. 2 lipca przypada odpust w Srebrnie pod Łodzią (przystanek kolejki konstantynowskiej). Sumę odprawi ks. Laskowski, proboszcz parafii Kazimierz, kazanie niemieckie powie ks. prałat Wyrzykowski, kazanie polskie ks. prałat Tymieniecki. Kaplica w Srebrnie należy do parafii konstantynowskiej.

Obraz N. P. Maryi, łaskami słynący, znajduje się tam już od niepamiętnych czasów. Jak szczątki dowodów wskazują, w roku 1562 kaplica drewniana zgorzała. Kaplicę odbudowano w późniejszym czasie kosztem książąt Sanguszków i obraz przez pożar nietknięty umieszczono w wielkim ołtarzu. W roku 1888 na miejsce kaplicy drewnianej zbudowano murowaną. Ołtarz Wielki w stylu romańskim wystawił kosztem swoim p. Eichler, fabrykant łódzki.

Na odpust ten przybywają co rok liczne kompanie z przyległych okolic.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władysława. Jutro Zbrosława.

ZEBRANIE. Dziś og. zebr. majstrów mularskich w II terminie, o g. 7 wieczorem.

MUZEUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(h) **Odjazd J. E. biskupa.** Wczoraj, o godzinie 6-ej wieczorem, J. E. ks. biskup Ruszkiewicz wyjechał do Warszawy, żegnany na kolei przez licznie zebrane duchowieństwo, komitet fundacyi dzwonu i członków zarządu resursy rzemieślniczej.

(h) **Zawieszenie dzwonu.** Zwieziony na cmentarz przykościelny dzwon „Zygmunt" został wczoraj przez robotników firmy John zawieszony na prowizorycznem rusztowaniu.

Po ukończeniu o godzinie 11 bierzmowania uderzono też wczoraj po raz pierwszy w ten kolos. Głos silny metaliczny rozlał się po okolicy, chociaż dzwon wisi nizko nad ziemią.

Dzwon zostanie zawieszony na wieży dopiero po jej wykończeniu.

(a) **Wizyta.** Wczoraj przybył do Łodzi gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski. Z dworca kolei fabryczno-łódzkiej J. E. udał się do magistratu, gdzie przedstawiono mu wykończone przez inżyniera W. H. Lindleya plany kanalizacyi i wodociągów m. Łodzi. Szczegółowych objaśnień udzielał prezydent m. Łodzi, rz. r. st. W Pieńkowski.

Gubernator po południu wyjechał w interesach służbowych koleją kaliską do Łasku, skąd w nocy powrócił.

(a) **Z kolonij letnich chrześcijańskich.** Jutro, t. j. d. 28 czerwca o godzinie 9 m. 35 rano powraca do Łodzi po miesięcznym pobycie, wysłana przez komitet kolonij, pierwsza partya dziewcząt w liczbie 120 z Bronowic, pociągiem kolei łódzkiej; tegoż samego dnia, o g. 11 m. 35 rano wysłana będzie do Bronowic druga partya 120 dziewcząt.

W nadchodzący piątek, 30 czerwca przyjeżdża z Michałowa partya 120 chłopców pociągiem kolei łódzkiej, o g. 9 m. 35 rano; wyjeżdża zaś tegoż dnia druga partya chłopców w liczbie 120 do Michałowa, o godz. 1 m. 40 po południu.

(x) **Urząd starszych** zjednoczonych tokarzy zawiadamia, że sesya kwartalna odbędzie się w środę dnia 28-go b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu stowarzyszenia majstrów fabrycznych Nowy Rynek № 6.

(a) **Zabawa.** Gubernator piotrkowski zezwolił chórowi kościoła św. Anny na urządzenie w dniu 2 lipca r. b. zabawy w Rudzie Pabianickiej.

(a) **Oględziny.** W ubiegłą sobotę komisya techniczna przy magistracie łódzkim obejrzała budującą się oficynę Karola Sapińskiego (ul. Szkolna № 25), której ściany doprowadzono do wysokości pierwszego piętra, z wyjątkiem tylnej ściany, przylegającej do uszkodzonej oficyny Emila Linkego. Stwierdzono, że skutkiem nowej budowy podkopane zostały fundamenty oficyny Linkego i ściana szczytowa tej ostatniej budowli osiadła, że na murach ukazały się rysy, a więc, że oficyna Linkego grozi zawaleniem.

Komisya orzekła, aby, nie czekając na postanowienie sądu, natychmiast usunąć lokatorów z zajmowanych mieszkań w oficynie Linkego przy ul. Szkolnej № 23 do chwili zupełnego zabezpieczenia jej przed możliwą katastrofą. Następnie postanowiła przerwać chwilowo roboty budowlane na posesyi Sapińskiego, a w oficynie Linkego poczynić następujące roboty: umocnić ścianę szczytową od strony nieruchomości Sapińskiego drewnianemi podporami i podmurować ją na całej długości, od piwnic do podstawy fundamentów oficyny Sapińskiego. W piwnicy oficyny Sapińskiego urządzić dwie poprzeczne wewnętrzne ściany grubości $1^1/_2$ cegły; tylną ścianę wyciągnąć na cement do wysokości 3 pięter. Otwory drzwi w istniejących w poprzecznych ścianach należy rozszerzyć. Na dodatkowe roboty właściciel nieruchomości, Sapiński, ma przedstawić nowy plan w ciągu 2 tygodni.

Roboty, dotyczące podmurowania ścian oficyny Linkego, winny być prowadzone pod dozorem technika, przy udziale doświadczonego majstra mularskiego.

(a) **Nowe fabryki.** Przemysłowiec Jan Miller otrzymał pozwolenie na budowę ślusarni mechanicznej, przy ul. Brzozowej nr. 13.

(a) **Z przemysłu.** Dają się obecnie słyszeć nawoływania do gromadzenia odpowiednich materyałów w sprawie handlu z Niemcami, ponieważ traktat, zawarty 1904 roku, ekspiruje w r. 1917. Stosunki ekonomiczne i wzajemna zależność Niemiec od Rosyi i odwrotnie uległy zasadniczym zmianom, tembardziej, że traktat z r. 1904 był zawarty przez Rosyę w warunkach wyjątkowo niepomyślnych.

(a) **Szkoła rękodzielnicza.** Nauczycielka, p. Anna Krowicka, uzyskała pozwolenie na otwarcie szkoły rękodzielniczej, przy ul. Karola nr. 16.

(a) **Urlopy.** Policmajster m. Łodzi, podpułkownik K. Riezanow, otrzymał urlop miesięczny.

— Starszy pomocnik komisarza 2-go cyrkułu policyjnego, p. Bormusow, otrzymał 2-miesięczny urlop.

(h) **Osobiste.** Dodatkowy sędzia przy zjeździe sędziów pokoju, p. Smirnow, wyjechał na urlop, zastępuje go sędzia Sorokin.

(a) **Walka z niewypłacalnością.** Z inicyatywy Tow. manufaktury bawełnianej „Emil Zieudel" w Moskwie powstał projekt utworzenia Towarzystwa ubezpieczeń od niewypłacalności. Na razie Towarzystwo przyjmuje ryzyko tylko za długi, wynikające ze sprzedaży wyrobów tkackich. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosić ma 500,000 rb., podzielony na tysiąc udziałów, *po 500 rb. każdy. Oprócz udziałów* każdy stowarzyszony przyjmuje odpowiedzialność za operacye Towarzystwa w wysokości pięciokrotnej wartości posiadanych udziałów. Jednocześnie Towarzystwo ma zamiar założyć biuro informacyjne na wzór biura Schimmelpfenga lub Klaczkina.

(a) **Zatwierdzone plany.** Wydział techniczny przy rządzie gubernialnym piotrkowskim zatwierdził plany na budowle następujące: Aleksandra Küntza, piętrowy dom murowany przy ul. Petersburskiej № 54/1036; Ferdynanda Prajsa, dom mieszkalny przy ul. róg Łąkowej i Podleśnej № 18; Tow. rzeźni miejskich, murowaną parterową lodownię przy ulicy Wołowej № 848; Lorenca Maurera, nadbudowę drugiego piętra na istniejącym domu murowanym przy ulicy Nowoprojektowanej № 6; Wolfa Jedlickiego, 3-piętrową oficynę murowaną, nadbudowę drugiego piętra na istniejącej oficynie przy ulicy Długiej nr. 54/18; Kasriela Milgroma, piętrową oficynę murowaną i śpichlerz przy ul. Piotrkowskiej nr. 163/727; Rudolfa Zieglera, mechaniczna stolarnia przy ulicy Karolewskiej nr. 814; akc. Tow. „Leonhard, Woelker i Girbardt, parterowy budynek murowany na portyernię i skład przy ulicy Rzgowskiej nr. 30/1; Franciszka Kindermana, nadbudowa 3-ch pięter na składzie przy ulicy Łąkowej nr. 1/792; Edmunda Żukowskiego, murowany kantor przy ulicy Wólczańskiej nr. 126; Augusta Zielkego, szopa murowana przy ul. Juliusza nr. 34-38/1125-1126; Emila Diesnera, 2-piętrową oficynę murowaną przy ulicy Rzgowskiej i Miłej nr. 45/33; Dawida Szyjewicza i Henocha Dorenbusza, 3-piętrowy dom murowany i oficynę przy ul. Zakątnej nr. 30/1352.

(h) **Z sądu okręgowego.** Dnia 13-go grudnia r. b. na Górnym Rynku zatrzymano Kazimierza Dunajczyka, który zeznał, że zbiegł z ciężkich robót, na które w roku 1908 skazał go sąd okręgowy piotrkowski.

Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego skazał Dunajczyka za to przestępstwo na 3 lata ciężkich robót.

— Wczoraj II-gi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawy: 21-letniego Zygmunta Marszałka, oskarżonego o kradzież. Marszałek skazany został na pozbawienie

praw i przywilejów i 8 miesięcy więzienia.

W drugiej sprawie sądzono Elja Nejmana, oskarżonego o sprzedaż frachtu, powierzonego mu przez firmę Lwow. Fracht nabył Glicenstein. Sąd skazał Nejmana na 3 miesiące więzienia, a Glicensteina na 100 rb. kary lub miesiąc aresztu.

W trzeciej sprawie odpowiadał Józef Makowski i Edmund Nowak, oskarżeni o napad. Makowskiego sąd skazał na 4 miesiące więzienia, a Nowaka, dla braku dowodów, uwolnił od odpowiedzialności.

(x) **Nowy podatek.** W Cesarstwie podatek od budynków mieszkalnych płacą tylko w miastach i osadach. Domy wiejskie są wolne od tego podatku. Ministeryum skarbu, szukając wciąż nowych źródeł dochodu, zauważyło, że bogate wille, zakłady fabryczne, pałace wiejskie i t. p. są w położeniu uprzywilejowanem w porównaniu z budowlami miejskiemi, a przywilej to niczem nie uzasadniony, który należy skasować i zaprojektowało ażeby obłożyć te nieruchomości podatkiem na wzór miejskich.

Wystąpiło przeciwko temu projektowi czasopismo „Promyszlennost' i torgowla", wołając, że podatek skrzywdzi niepomiernie wiejskie zakłady fabryczne i przemysłowe.

Więc półurzędowa „Torgowo-Prom. Gazeta" w artykule redakcyjnym na czterech prawie łamach ogromnych stara się przekonać, że zarzuty przeciwko projektowi są niesłuszne.

W Królestwie podatek taki, zwany „podymne", opłacają wszystkie domy wiejskie, z wyjątkiem włościańskich ukazowych; projekt więc nałożenia rzeczonego podatku na zakłady przemysłowe wiejskie w Cesarstwie możemy z zadowoleniem powitać, gdyż zrówna on tutejsze zakłady z konkurencyjnymi w Cesarstwie.

(m) **Inżynier powiatowy**, p. Stefan Lemene, na własną prośbę uwolniony został od obowiązków służbowych.

(m) **Cena bawełny** w Ameryce spadła nagle dość znacznie skutkiem wiadomości o deszczach obfitych w Texasie.

Zniżki tej nie odczuł nasz rynek z dwu względów: popierwsze jest ona przypisywana spekulantom tamecznym, dotychczas bowiem niepodobna ustalić, jaki będzie tegoroczny zbiór bawełny; a powtóre, że przemysłowcy w Cesarstwie już poczynili umowy o dostawę aż do Wielkanocy 1912 r., więc za zniżoną cenę będą mogli nabywać na tegoroczną kampanię tylko dodatkowo niewielkie partye; taniość bawełny odczują dopiero, zawierając umowy na rok następny.

(m) **Zmniejszenie działalności** manufaktur angielskich (zaniechanie pracy przez soboty) jest przypisywane obawie, żeby niewyczerpać przedwcześnie zapasów bawełny, w które skąpo się zaopatrzyły tamtejsze manufaktury.

Obawa nadprodukcyi nie gra roli w tem zmniejszeniu.

(a) **„Swięto kwiatów".** Organizatorzy projektowanego w Łodzi wielkiego święta kwiatów, na rzecz Towarzystwa dobroczynności: chrześcijańskiego i żydowskiego, na wczorajszem zebraniu w sali Towarzystwa kredytowego miejskiego, pod przewodnictwem pastora R. Gundlacha, stwierdzili, że udało się pozyskać liczny udział pań i panów, który zaofiarowali swoją pracę.

Ażeby zawczasu przystąpić do prac przygotowawczych według nakreślonego planu, wybrano wczoraj komitet centralny i trzy sekcye czyli podkomitety.

Na przewodniczącą komitetu powołano panią Dorotę Leonhardtową, na jej pomocnice pp.: Maryę Fiszerową, Maryę Grabowską i Maurycową Hertzową; na wiceprezesów pp.: Edwarda Wagnera i Izydora Kohna, a na ich zastępców pp.: K. Janasza i dr. Józefa Sachsa; kasyerem został p. Konstanty Janasz, sekretarzem komitetu p. Wilhelm Neuman.

Na przewodniczącego sekcyi polskiej zaproszono p. Bronisława Chojnowskiego, niemieckiej, p. Pawła von Heldreicha, żydowskiej p. Maurycego Hertza.

Członkowie sekcyi odbywać będą posiedzenia wspólne z przedstawicielami komitetu, w lokalu stowarzyszenia pracowników handlowych, przy ulicy Spacerowej № 21. Pierwsze posiedzenie w dniu 6 lipca o godz. 8 wieczorem.

(a) **Z „Lutni".** Wczoraj wieczorem, na posiedzeniu świeżo obranego zarządu, członkowie rozdzielili między sobą czynności w sposób następujący:

Dr. Władysław Garliński (prezes), Jan Golkontt i Apoloniusz Szymański (wice-prezesi), Leon Mrozinski (gospodarz lokalu), dr. Henryk Rueger i Zdzisław Kułakowski (sekretarze), Wacław Stępowski (skarbnik) i Jan Rowiński (bibliotekarz; dr. Mieczysław Marks (delegat koła śpiewaczego) i p. Konstanty Fiedler (delegat koła dramatycznego); pp. Edward Kulisz i Antoni Michałowski (bez mandatu).

(x) **Ze szkół.** Dnia 21-go czerwca w 8-klasowym zakładzie naukowym Zofii Libiszowskiej, na podstawie zrobionych w nauce postępów i otrzymanych za nie stopni, następujące uczenice otrzymały nagrody:

Z młodszej wstępnej: Róża Sieradzka, Luba Laufe-równa, Anna Zaborowska, Helena Nowińska. Ze starszej wstępnej: Regina Salamonczykówna, Natalia Fiszerówna, Pola Zelmanówna, Zofia Swistówna. Z klasy I-ej: Irena Raczyńska, Marya Radłowska. Z klasy II-ej: Jadwiga Grabowska, Marya Swistówna, Ewa Zelmanówna. Z klasy III-ej: Kazimiera Raczyńska, Janina Grajnertówna, Leokadya Bliźniewska. Z klasy V-ej: Marya Szczepańska, Bronisława Neumanówna.

Pochwały: Z klasy młodszej wstępnej: Franciszka Milakówna, Fania Szwarcmanówna, Marya Ratajska, Sabina Nomburżanka, Marya Trojanowska, Romana Sapocińska, Janina Radłowska, Władysława Procelówna, Diana Goldmanówna, Hinda Friedlenderówna, Teofila Epstelnówna, Janina Szeligowska. Ze starszej wstępnej: Jadwiga Swistówna, Marya Szymanka, Ida Herszberżanka. Z klasy I-ej: Rozalia Kimelmanówna, Marya Chasinsówna, Leokadya Offenbachówna, Salomea Salamończykówna, Helena Jelinek. Z klasy IV-ej: Janina Łapińska. Z klasy V ej: Gustawa Kronmanówna.

(m) **Zagadkowe.** Do naczelika powiatu łódzkiego zgłosiła się młoda kobieta, mieszkająca z mężem w Karolewie, i prosiła o dowód, za którymby mogła mieszkać oddzielnie od męża; mąż bowiem zmusza ją do spożywania mięsa psiego i na ten cel zabił już cztery psy.

Zarządzono śledztwo.

(x) **Naiwność.** Instytut handlowy kijowski wydelegował zagranicę w celach naukowych kilku studentów; przy sposobności niektórzy przemysłowcy prosili ich o zbadanie różnych zagadnień, i „Torg. Prom. Gaz.", czyniąc zadość odezwie instytutu, dała im również tematy do opracowania — za opłatą.

Zwiedziała się o tem wszystkiem „Kijewskaja Myśl" i uderzyła na alarm.

— Zgroza! gazeta ministeryalna, organ ministeryum skarbu, pomaga studentom.

Więc nawzajem „Torg. Prom. Gaz." dziwi się alarmowi, czy też udaje zdziwienie. Chyba raczej udaje, bo dawnoż to po miastach i wsiach rosyjskich brzmiał okrzyk: „Bij studentów!". Okrzyk ten wydawali ludzie i powtarzały gazety pokroju takiego jak „Kijewskaja Myśl", a ograniczenie autonomii uniwersyteckiej nasuwa wniosek, że studenci są żywiołem nieprawomyślnym.

I organ ministeryalny takim dopomaga!

Oburzenie gazety „Kijewskaja Myśl" jest zupełnie w jej tonie.

(a) **Zabawa ogrodowa.** Niedzielna zabawa w ogrodzie Helenowa, zorganizowana na rzecz Tow. „Bykur Cholim", zgromadziła kilka tysięcy osób. W rozmaitych punktach rozbito pięknie udekorowane kioski, w których uproszone panie w towarzystwie panów sprzedawały kwiaty, cukry, programy, bilety loteryi fantowej i t. d. Ruch przy namiotach był ożywiony.

(a) **Statystyka wypadków.** Według danych urzędowych, w pierwszej połowie maja r. b. w gubernii piotrkowskiej zdarzyło się 28 pożarów w tej liczbie 19 z przyczyny niewiadomej, 3 skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 3 wskutek wadliwej budowy komina i 3 z podpalenia.

W tymże czasie dokonano 3 zabójstw, 2 rabunków i popełniono 3 samobójstwa.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Na propozycyę firmy S. Sz. Orłow, prowadzącej hurtowy handel towarami sukienno manufakturowymi, wierzyciele zgodzili się zredukować swe należności do 40—50 proc., które będą spłacone w części gotówką, w części nowymi wekslami. Znalazły się w trudnościach płatniczych następujące firmy manufakturowe: Sz. M. Simon w Noworybkowie, Abramowicz i Ko. w Nikołajewsku, M. A. i G. Godeluk w Kursku, N. i A. Turowscy w Lipecku, i M. T Kogan w Tule.

(a) **Zajście.** Wczoraj po południu, na przechodzącego przez ulicę Benedykta, brukarza, 40-letniego Teofila Sobolewskigo napadło trzech ludzi około domu nr. 40. Napastnicy zadali mu nożem 5 ran ciętych w głowę. Sobolewski padł okrwawiony na ziemię. Przechodzący podówczas żołnierze schwytali dwóch sprawców napadu: 21-letniego Władysława Jasińskiego i 22-letniego Franciszka Kozulskiego; trzeci zbiegł. Aresztowanych przeprowadzono do IV cyrkułu policyjnego. Obaj, jak się okazało, byli pijani. Rannego Sobolewskiego Pogotowie odwiozło do mieszkania.

(h) **Skończyło się na uchu!** Dwóch chłopców szło wczoraj ulicą Dzielną. W pobliżu Mikołajewskiej posprzeczali się i niewiele starszy pchnął ze złości trzech letniego tak silnie, że ten zatoczył się i upadł pod pociąg № 75 drogi elektrycznej miejskiej. Rama osłaniająca koła przy wagonie odcięła mu ucho.

Dobrze, że się na tem skończyło.

(a) **Potajemny wyszynk.** Władze policyjne skonfiskowały w piwiarni Adolfa Millera, przy ul. Zagajnikowej nr. 17, wódkę, którą właściciel sprzedawał bez patentu Sporządzono protokuł dla pociągnięcia Millera do odpowiedzialności.

(a) **Kradzieże.** Z mieszkania Abrama Przyruchera, przy ul. Cegielnianej nr. 61 skradziono różne rzeczy, wartości kilkudziesięciu rubli i 2 weksle na sumę 414 rb.

— Z mieszkania Szlamy Jamnika (Przejazd nr. 59), za pomocą podrobionego klucza, skradziono różne przedmioty, wartości 161 rb. 25 kop.

— W ubiegłą sobotę z magazynu Fiszla Bromberga, przy ul. Piotrkowskiej nr. 6, posługacz, Feliks Gutnik, lat 11, skradł kilkadziesiąt arszynów towaru, wartości 100 rb. Gutnika aresztowano.

— Nieznani złodzieje skradli wczoraj z mieszkania Ludgera Bartoszewicza, przy ul. Składowej nr. 18, gotówką 230 rb. i weksel na 35 rb.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób.

— Na ul. Wolborskiej nr. 35 Gustaw Hanke, stolarz, lat 36, w maszynie, przy której pracował, okaleczył prawą rękę.

— Na ul Piotrkowskiej nr. 27 Abram Brzeziński, uczeń introligatorski, lat 12, w maszynie, przy której pracował, złamał dwa palce u prawej ręki.

— Na ul. Zachodniej nr. 18 Stanisław Winczerski, stróż, lat 23 i żona jego Marya, lat 19, zostali przez sąsiada napadnięci, który nożem pozadawał im po kilka ran, na szczęście powierzchownych.

*

(a) Ze **związku pracowników piekarskich.** W dniu 25 b. m., w Pabianicach odbyło się ogólne zebranie oddziału związku zawodowego pracowników piekarskich Królestwa Polskiego.

Zgromadziło się w lokalu przy ulicy Długiej № 15 ogółem 40 członków. Zebranie zagaił p. Józef Raźniewski, na przewodniczącego zaproszono p. Kazimierza Gralińskiego, który powołał na asesorów pp.: Edwarda Zatorskiego i Józefa Nowakowskiego, a na sekretarza p. Jana Wagnera

Przewodniczący zapoznał zebranych z ustawą. Uchwalono wydawać zapomogi na tych samych warunkach jak i w innych oddziałach, mianowicie po 6-iu miesiącach należenia do związku, o ile członek nie będzie zalegać w opłacie składek, po rb 3 kop. 50 tygodniowo, nadto bezpłatną pomoc lekarską i środki lecznicze.

Z dwóch kandydatów na pełnomocnika oddziału pabianickiego wybrano p. Józefa Raźniewskiego.

Uchwalono, ażeby pracujący czeladnicy oddawali kolegom bez pracy co dwa tygodnie jeden dzień dla zarobku.

Biuro filii mieścić się będzie przy ul. Długiej № 37.

(a) **Ospa** zjawiła się w kilku domach wsi Kałoszyn, gminy Puczniew, pow. łódzkiego. Władze zarządziły środki zaradcze.

(a) **Plany zatwierdzone.** W tych dniach uzyskali zatwierdzenie planów: firma „Bredsznajder i Brodacz" na budowę dwóch jednopiętrowych składów na towary w Zgierzu przy ul. Łódzkiej № 265 i 266.

Towarzystwo akcyjne zgierskiej manufaktury—na budowę domu i budynków gospodarczych w temże mieście przy ul. Skrętnej № 129/130.

August Neuman—na budowę domu i budynków gospodarczych w Zgierzu przy ul. Karolewskiej № 6.

(a) **Nowa kolejka dojazdowa.** Fabrykanci, radca przemysłowy p. Ernest Leonhardt i Zygmun Richter, wyskali pozwolenie na prowadzenie studyów, w celach budowy kolejki dojazdo-

wej od Brzezin do stacyi Rogów kolei warszawsko-wiedeńskiej.

(x) Z Łasku. Tutejsze Towarzystwo muzyczne, korzystając z pobytu na letnisku w okolicach Łasku, artysty-muzyka Tadeusza Joteyki, zaprosiło go do kierownictwa orkiestrą i urządziło w ubiegłą niedzielę koncert, który pod każdym względem powiódł się doskonale.

Sala nabita po brzegi.

Orkiestra Towarzystwa, kierowana wytrawną pałeczką dyrektora Joteyki, popisywała się szeregiem utworów Schuberta, Griega, Kątskiego, Mascagni'ego i innych, chóry odśpiewały kilka pieśni à capella, a z orkiestrą zawsze piękną serenadę wiejską „Verbum nobile" Moniuszki, którą też wykonano doskonale i obisowano.

Bardzo podobał się sympatyczny głos panny Wandy Tobiacellówny, znanej w Łodzi amatorki śpiewaczki, która specyalnie na ten koncert przybyła, a sute oklaski i bukiety żywego kwiecia były dowodem jej powodzenia.

Również dobre wrażenie zrobiła gra na fortepianie panny Ireny Góreckiej, uczenicy dyrektora Joteyki. Sam zaś kierownik artystyczny koncertu pięknie odśpiewał na swej wiolonczeli kilka utworów, za co zgotowano mu formalną owacyę.

Wśród publiczności zauważyć można było wielu okolicznych ziemian.

Po skończeniu programu koncertowego bawiono się jeszcze ochoczo do białego dnia.

(f) Curiosum. Państwo Milewscy, zamieszkali w Aleksandrowie, pod Łodzią, od dłuższego już czasu nie otrzymywali wiadomości od córki, bawiącej w Ciechocinku. Zaniepokojeni tem, wysłali list z zapytaniem o przyczynę milczenia. W kilka dni później zjawił się u pana M. syn naczelnika filii pocztowej, p. Gruszecki (ub. nie będący urzędnikiem pocztowym, lecz chwilowo bawiący u rodziców) i pokazał mu kartę pocztową, nadesłaną przez córkę, oznajmiając zarazem, że karty tej nie odda, gdyż będzie ona służyć poczcie za dowód w sprawie, wytoczonej pannie M. o potwarz. Na karcie tej panna M. napisała, że listów do domu wysłała już kilka, jeżeli więc ich nie otrzymano, to prawdopodobnie winną jest poczta, na której często listy giną.

Zdumiony takiem postępowaniem poczty p. M. zażądał kategorycznie oddania listu, mimo to jednak nie otrzymał go. Obecnie ma zamiar wystąpić ze skargą przeciw poczcie.

Każdego zdziwić może podobne postępowanie, gdyż 1) czy pocztę powinna interesować treść korespondencyi, czy też, jako instytucyę pośredniczącą, tylko adres i 2) czy poczta ma prawo samowolnie, bez polecenia władz policyjnych lub śledczych, zatrzymywać czyjąbądź korespondencyę?

Ciekawe, jak na tę sprawę zapatrywać się będzie naczelnik poczty centralnej w Łodzi, do zarządu którego wspomniana filia należy.

Opisany powyżej wypadek nie jest jedynym faktem nadużycia w filii aleksandrowskiej. Przetrzymywanie interesantów, załatwianie ich przez osoby postronne, to wypadki codzienne. Sanacya tych stosunków jest konieczną.

Z WARSZAWY.

* Opera popularna.

W „Dolinie szwajcarskiej" w Warszawie założona została opera popularna. W skład jej weszły młode siły, ceny miejsc zrobiono niezmiernie przystępne. Reżyserem i kierownikiem tej opery został p. Bogucki, dyrektorem orkiestry p. Alojzy Dworzaczek, dyrektor „Lutni" łódzkiej.

Na pierwszy ogień poszła „Halka" Moniuszki. Krytyka przyjęła dobrze operę, a o dyrektorze orkiestry wyraziła się dodatnio.

Oto co pisze pan Paliński w „Kuryerze Warszawskim".

„Najsłabiej przedstawia się obecnie orkiestra wytworzona z sił przeważnie słabych, a przedewszystkiem niezgrana. Kapelmistrz Dworzaczek, lubo najczęściej dawał tempa za prędkie (uwertura, polonez, mazur, oracya cześnika, duet Halki z Jontkiem i t. d.) dokazał cudu, że niekarny zespół potrafił utrzymać w karbach taktu. „Nie święci garnki lepią"! Jeśli orkiestra na próby nie pożałuje czasu, prędko wyrobić się może na dobre ciało zbiorowe".

Krytyk S. w „Gońcu Warszawskim" mówi: „Całość „Halki" wedle sił i środków szła nieźle, natomiast poszczególne czynniki, składające się na tę całość, nieraz zasługiwały na pochwałę gorącą. Przedewszystkiem więc należy się taka pochwała p. Dworzaczkowi, dyrygentowi orkiestry, który z muzyków zebranych „ad hoc", stworzył w krótkim czasie zespół karny i zgrany; dyrygował przytem spokojnie, pewnie z polotem, jak na wytrawnego i utalentowanego dyrektora przystało".

Może na operę tę zabłądzi niejeden łodzianin w czasie swojej wycieczki do Warszawy.

* Otwarcie gmachu Banku Państwa.

Wobec tego, że wszystkie biura Banku Państwa przeniesione zostały do nowego gmachu przy ul. Bielańskiej, z dniem dzisiejszym w gmachu tym rozpoczęło się załatwianie wszelkich czynności.

* 40,000 rubli.

40,000 rb. przeznaczyła aktem regentalnym Eugenia z Kierbedziów Kierbedziowa na ukończenie budowy sanatoryum w Karolinie, pozostającego pod zarządem warszawskiego Tow. opieki nad nerwowo i umysłowo chorymi.

W sanatoryum jedna z sal będzie nazwana imieniem zmarłego Stanisława Kierbedzia.

* Skon.

Zmarł w Warszawie Karol Machczyński, jeden z najstarszych prawników w Królestwie Polskiem.

Urodz. w roku 1826 w Płocku, odebrawszy gruntowne wykształcenie prawnicze, Machczyński wstąpił do sądownictwa. Po latach służby został wice-prokuratorem senatu w Warszawie w departamencie kryminalnym. Stanowisko to opuścił po reformie sądownictwa w naszym kraju.

Powołano go na przewodniczącego osad rolnych, a następnie zajmował się wielu sprawami społecznemi.

Zasilał pracami z dziedziny prawniczej „Bibliotekę warszawską," należał do redaktorów projektu kodeksu kryminalnego dla Królestwa.

W „Przeglądzie sądowym" ogłosił poważną pracę p. t. „Pogląd historyczny na sądownictwo ludowe, jako źródło instytucyj przysięgłych."

Między r. 1873 i 1885 brał czynny udział w redakcyi „Gazety Sądowej."

W roku 1881 wydał we Lwowie pracę p. t. „Jedna z odpowiedzi margrabiemu Wielopolskiemu na jego list otwarty do Katkowa."

W r. 1890 zamieścił w kilku zeszytach „Biblioteki Warsz." obszerne studyum p. t. „Bismarck contra Fryderyk III"

Z KROLESTWA.

Regaty jubileuszowe. W sobotę i niedzielę włocławskie Tow. wioślarskie, obchodziło jubileusz swego dwudziestopięciolecia. Rano w sobotę odbyło się nabożeństwo uroczyste w katedrze, wieczorem uczta w lokalu Towarzystwa.

W sobotę i niedzielę odbyły się regaty jubileuszowe międzyklubowe. W zawodach na „peruarach" zwyciężyła Warszawa pod sterem p. Szneidra, na „gigach" zwyciężył Warszawę Kalisz.

Biegi jubileuszowe na sześciowiosłówkach nie doszły do skutku i zostały zakwestyonowane.

Na jubileusz licznie przybyli przedstawiciele klubów zaprzyjaźnionych w całym kraju.

W niedzielę odbyła się wycieczka zbiorowa do lasu.

Katastrofa w kopalni. W niedzielę w „Niwce" pod Sosnowcem kurzawka zalała niektóre chodniki w kopalniach. Z powodu zapadnięcia gruntu plant kolei Niweckiej zagrożony. Reparacya trwać będzie około 2 tygodni.

Pożar w osadzie. Diś o godzinie 5 wieczorem w osadzie Małobączu pod Będzinem spaliło się 30 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczemi. Kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu.

Z LITWY I RUSI.

O uniwersytet w Wilnie. Gazeta litewska „Viltis" donosi, że Akademia nauk w Petersburgu, pragnąc zabezpieczyć materyały naukowe, zgromadzone w wileńskiej bibliotece publicznej i archiwum głównem, zamierza wybudować specyalny gmach w Wilnie. Rada Akademii wyraziła jednomyślnie opinię, ażeby po wybudowaniu gmachu dla pomieszczenia pomienionych materyałów naukowych i opróżnieniu tym sposobem gmachów dawnego uniwersytetu, urządzić w tym gmachu siedzibę nowego uniwersytetu, który należy powołać do życia w czasie najbliższym.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Wczoraj odbył się wybór ściślejszy z jednego z okręgów Lwowa na posła do parlamentu. Wybrano demokratę Sliwińskiego. Przed ratuszem policyanci utworzyli szpaler, a w podwórzu ratusza skonsygnowany był oddział wojska, ale spokój niezakłócony towarzyszył wyborowi. Posłowi Sliwińskiemu zgotowano po wyborze owacyę w Rynku.

— Wybrani w Galicyi na posłów do parlamentu: w Żółkwi Steinhaus, w Jarosławiu Kozłowski; w Stryju Moraczewski.

Z DROHOBYCZA. Deputacya mieszkańców Drohobycza była na posłuchaniach u prezesa ministrów, Bienertha, i ministra Galicyi, Zaleskiego, prosząc o usunięcie starosty Piątkiewicza, oraz komisarza policyi Łyszkowskiego, których drohobyczanie uważają za głównych sprawców krwawego zajścia. Pozatem deputacya domagała się znaczniejszej kwoty dla wdów i sierot po ofiarach zajścia. Deputacya otrzymała, tak od Bienertha, jakoteż od Zaleskiego, odpowiedzi wymijające.

— Klika burmistrza drohobyckiego, Feuersteina i kilka innych osób w Drohobyczu otrzymało z Wiednia wyroki śmierci z podpisem: „Ukraińsko-polsko-żydowski komitet anonimowy."

Księżna Klotylda Bonaparte.

W Moncalieri pod Turynem, na zamku swojim, umarła *ks. Klotylda Bonaparte*, wdowa po *ks. Napoleonie*.

Ks. Klotylda, Teresa Ludwika, urodziła się w Turynie dnia 2 marca 1843 r., jako córka Wiktora Emanuela II; była zatem siostrą nieżyjących: króla Humberta i ks. Amadeusza oraz żyjącej dotąd b. królowej portugalskiej, Maryi Pii. Syn zmarłej księżnej, ks. Wiktor Napoleon, który pośpieszył do łoża konającej matki, jest, jak wiadomo, pretendentem do korony francuskiej; poślubił on niedawno księżniczkę belgijską, Klementynę

Zgon księżnej Klotyldy okrywa żałobą dwór włoski, król Wiktor Emanuel III, panujący obecnie, jest bowiem jej bratankiem.

Izby handlowo-przemysłowe.

Komitet giełdowy Moskiewski opracował projekt zorganizowania izb handlowo-przemysłowych w znaczniejszych centrach przemysłu i handlu w Cesarstwie, na wzór takichże izb w krajach zachodnio-europejskich.

Na tych nowych instytucyach ciężyłyby następujące obowiązki:

a) rozstrzyganie — w charakterze sądu polubownego — sporów w sprawach przemysłowych i handlowych, o ile na taki sąd zgodziłyby się strony spór wiodące;

b) rejestrowanie fabrycznych znaków i próbek towarów;

c) rejestrowanie przedsiebiorstw handlowych w swoim rejonie;

d) zbieranie i opracowywanie danych statystycznych przemysłowych i handlowych;

e) ułożenie zbioru zwyczajów handlowych i wydawanie przepisów regulujących prawidłowy handel;

f) prowadzenie wydawnictw peryodycznych, biuletynów i t. p. hanlowo-przemysłowych;

g) urządzenie i utrzymywanie zakładów dobroczynnych i oświatowych, pożytecznych dla handlu i przemysłu.

Izby takie powstawałyby z wyborów; obowiązków, na nie włożonych, nie mogłyby pełnić żadne inne instytucye, komitety giełdowe i t. p.;

na utrzymanie, dość kosztowne, tych izb, ściągane byłyby opłaty od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Od wnoszenia tych opłat nie byłyby wolne i przedsiębiorstwa rządowe z wyjątkiem monopolowych.

Kary za dawanie łapówek.

Projekt ustawy „o karach za dawanie datków urzędnikom," złożony Dumie państwowej przez ministra sprawiedliwości dnia 2 maja r. b. wprowadza zupełnie nowe pojęcie przestępstwa, upatrywanego w dawaniu datków urzędnikom państwowym lub społecznym.

Dotychczas dawanie datków urzędnikom jest karalne tylko o tyle, o ile ma na celu zniewolenie urzędnika do skradzenia, ukrycia, zniszczenia lub sfałszowania papierow urzędowych (art 382 kod. kar. główn. i popr. grozi za to oddziałami aresztanckimi lub nawet zesłaniem na Syberyę). Właściwie zatem jest to kara za podżeganie urzędnika do sfałszowania lub zniszczenia aktów, ku czemu łapówka jest tylko narzędziem przestępstwa, natomiast datki same przez się nie ściągają żadnej odpowiedzialności karnej na dających.

Obecny projekt stwarza tedy nowe pojęcie przestępstwa i zakreśla dla niego szerokie granice. Mianowicie projekt rozróżnia:

1) datki, dawane urzędnikom (państwowym lub społecznym) celem zachęcenia ich do wykonania lub zaniechania jakiejś czynności urzędowej, bez obrazy atoli obowiązków urzędowania;

2) datki lub obietnice i propozycye datków w celu zniewolenia urzędnika do bezprawnego zaniechania przezeń swoich obowiązków prawnych lub do nadużycia swojej władzy;

3) datki lub obietnice i propozycye datków członkom zebrań społecznych lub członkom kompletu ławy przysięgłych w celu przekupienia ich głosu.

Za czyny występne pierwszej kategoryi projekt proponuje karę wieży na czas od 2 do 4-ch miesięcy, tudzież grzywny w wysokości udzielonego datku lub w sumie nie wyżej rubli 1,000; względem zaś obu pozostałych kategoryi datków występnych proponuje się na dających je obok takich samych, jak kara grzywien pieniężnych, bądź kara wieży od 8 do 16 miesięcy, bądź pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i zamknięcie w oddziałach poprawczych na czas od 1 i pół roku do lat 3 i pół (mianowicie: za łapówki, dawane urzędnikom od 1 i pół roku do lat 3, a za łapówki, udzielane członkom zebrań społecznych i przysięgłych od lat 2 i pół do 3 i pół).

Kary powyższe ulegają obostrzeniu, gdy udzielaniem datków urzędnikom trudni się zawiązana gwoli temu banda. W tym razie nawet za zwykłą łapówkę pierwszej z wymienionych kategoryj projekt chce karać pozbawieniem wszelkich szczególnych praw i przywilejów i zamknięciem w oddziałach poprawczych aresztanckich na czas od lat 5 do 6.

Streszczone powyżej przepisy mieszczą się w nowoprojektowanych art. 272¹, 272², 272³, 272⁴ i 272⁵ kadeksu kar główn. i popraw., a jednocześnie art. 382 tegoż kodeksu proponuje się wykreślić, jako już powyższymi nowymi przepisami objęty. Zaznaczyć należy, że o ile projektowana ustawa rozszerza karalność dawania datków urzędnikom, to jednocześnie daje sądowi możność zastosowania kary mniejszej, niż dotychczasowa, w wypadkach karygodnego dawania datków, przewidzianych w przepisie obecnie obowiązującym (art. 382).

Gdy bowiem dotychczas normalne minimum kary na dających urzędnikowi łapówkę za zniszczenie, zatajenie lub sfałszowanie przezeń dokumentów wynosi oddanie do oddziałów poprawczych aresztanckich na 2 i pół lat, nowoprojektowane przepisy pozwalają i w tych razach stosować 8 miesięcy wieży.

TELEGRAMY.

Tanger, 26 czerwca (P.) Moinier za pomocą telegrafu bez drutu zawiadomił, iż opuścił Fez i udaje się do Melcinesu.

Wiedeń, 26 czerwca. (Wł.) Dziś cesarz Franciszek Józef przyjął urzędowo dymisyę gabinetu bar. Bienertha. Baron Gautsch otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Wiedeń, 26 czerwca. (Wł.). Cesarz i następca tronu żądają z naciskiem ugody czesko-niemieckiej, bez której niepodobna osiągnąć w parlamencie ²/₃ większości dla przeprowadzenia nowego prawa wojskowego i kredytów wojskowych. Misyi tej podjął się właśnie baron Gautsch ze względu na swoją sympatyę i popularność u czechów. Zwoła on parlament tylko dla ukonstytuowania się, poczem wraz z namiestnikiem, ks. Thunem, będzie usiłował przeprowadzić ugodę czesko-niemiecką. Zdziwienie wywołuje w kołach parlamentarnych, że do gabinetu Gautscha nie powołano drugiego polaka.

Cetynia, 26 czerwca. (P.). Albańczycy wręczyli posłowi tureckiemu obszerną odpowiedź, której autorem jest Izmael Kemal. Żądają oni gwarancyi mocarstw i odbudowania domostw zburzonych. Nie zgadzają się na rozbrojenie i domagają się służby wojskowej w Albanii, równouprawnienia języka albańskiego z tureckim w administracyi i sądownictwie. Urzędnicy winni być albańczycy lub posiadający język albański. Wyższe stanowiska inspektorów, których wprowadzenia domagają się albańczycy, winny być zajmowane przez albańczyków. Dalej żądają samorządu miejskiego i szkolnictwa własnego. Dochody z komór w portach albańskich winny iść na potrzeby Albanii.

Cetynia. 26 czerwca. (Wł.). Delegacya albańska zawiadomiła urzędowo króla Mikołaja czarnogórskiego o warunkach, postawionych Turcyi.

Wiedeń. 26-go czerwca. (Wł.) Półurzędowa „Wiener Allgemeine Zeitung" radzi gabinetowi tureckiemu, aby we własnym interesie Turcyi starano się jaknajbardziej załatwić sprawę albańską i usunąć trudności, jakie dotychczas stają temu na zawadzie.

Wiedeń, 26 czerwca. (Wł.) Gazety wieczorne głoszą, że mocarstwa przygotowują zbiorową akcyę w Konstantynopolu, aby załatwić sprawę albańską.

Paryż, 26 czerwca. (P.). Fallieres zaproponował Caillaux utworzenie nowego gabinetu. Caillaux w ciągu dnia poweźmie postanowienie.

Ateny, 26 czerwca. (P.). Wniosek o ponowne zaliczenie następcy tronu greckiego, ks. Konstantego, do armii greckiej, natrafił na silną opozycyę w korpusie oficerskim i kołach parlamentarnych. Wniosek wywoła zapewne gwałtowne rozprawy w izbie posłów.

Londyn, 26 czerwca (wł.) Strajk marynarzy i robotników portowych po chwilowem załagodzeniu wybuchnął na nowo. Strajkujący nie zgodzili się na warunki, stawiając nowe żądania. Skutkiem tego pomiędzy nimi, a kierownikami ruchu doszło do niezgody. Kierownicy grożą że złożą mandaty, ponieważ stawianie zmienionych żądań ze strony strajkujących przekracza kompetencyę kierowników, a nadto stoi w sprzeczności z warunkami przez nich przedstawionymi.

Tokio, 26 czerwca (P.) Dziesięciu koreańczyków, oskarżonych o spisek, skazano na zesłanie na rok z Seulu z zamieszkaniem na wskazanej przez rząd wyspie. Przywódca spiskowców — An, jest bratem zabójcy księcia Ito.

Amsterdam, 26 czerwca. (P.). Liczba strajkujących robotników portowych dosięga 2,000. W większości kompanij praca stanęła.

Cetynia, 26 czerwca. (P.). Minister spraw zagranicznych, Tomanowicz, wyjechał na dłuższy urlop.

Ischl, 26 czerwca. (P.). Arcyksiężna Marya-Walerya, druga córka cesarza Franciszka Józefa, powiła dziś rano córkę, która jednak zaraz po południu zmarła, skutkiem nagłego osłabienia działalności serca.

Tryest, 26 czerwca. (P.). Na statku austryackim „Oceania" zachorowała i zmarła na cholerę azyatycką w przejeździe z Neapolu do Tryestu, pasażerka Zofia Brenner.

Paryż, 26 czerwca (P.) W Paryżu, Marsylii i Nancy odbyły się bardzo liczne wiece, organizowane przez studentów w celu protestu przeciw oskarżeniu gazety niemieckiej „Strasburger Post" młodzieży francuskiej o brak moralności.

Równe, 26 czerwca. (P.) Spaliły się jeziorki w pow. równieńskim. Pastwą płomieni padło 142 gospodarstwa, zboże i bydło.

Krasnojarsk, 26 czerwca. (P.) Wczoraj dwaj aresztanci zabili w korytarzu więziennym nadzorcę, zranili na podwórzu drugiego, przeleźli przez płot i rzucili się do ucieczki. Jednego z nich wartownik zastrzelił, drugi ukrył się w mieście.

Münden (Hanower), 26 czerwca. (P.) Balon sterowy „P. 5" po naprawie silnika zapalił się i zgorzał całkowicie. Wypadku z ludźmi nie było.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 27 czerwca. (Wł.) Dzienniki tutejsze otrzymały od berlińskiego związku pomocy dla żydów wiadomość, która nadeszła z Petersburga, że rząd rosyjski przygotowuje dalsze obostrzenia dla żydów i zaostrza również politykę antysemicką, aby wzmocnić swoją pozycyę w czasie nowych wyborów do Dumy.

Sofia, 27 czerwca (Wł.). Wczoraj odbyło się zgromadzenie radykalnych demokratów, przyczem mówcy napadali ostro na króla Ferdynanda i zarzucali mu, że proklamował się królem, aby być samowładcą. Uchwalono rezolucyę, potępiającą postępowanie króla.

Paryż, 27 czerwca. (Wł.) Dotychczas nie zdołał Caillaux złożyć gabinetu; spodziewają się, że rokowania potrwają do środy lub czwartku. Wszelkie dotychczasowe kombinacye o składzie gabinetu są przedwczesne. Koła miarodajne nie wróżą gabinetowi w każdym razie długiego trwania.

Londyn, 27 czerwca. (Wł.) W jednym z portów, zastrajkowali obecnie wszyscy robotnicy portowi, sympatyzując z marynarzami. Z powodu tego, w porcie panuje zupełna cisza. W niektórych innych portach strajk trwa w dalszym ciągu.

Londyn, 27 czerwca (Wł.). Lord Lansdowne złożył uzupełniające wnioski do bilu o zniesieniu veta lordów, mianowicie protestował przeciw następcy tronu i wprowadzeniu specyalnych parlamentów w każdem królestwie. Wobec tego przewidziane są ożywione dyskusye nad temi wnioskami.

Bruksela, 27 czerwca. (Wł.) W Antwerpii trwają nieporozumienia pomiędzy marynarzami a przedsiębiorcami. Położenie obecnie zaostrzyło się; robotnicy warsztatów okrętowych przyłączyli się do strajku.

Rzym, 27 czerwca (Wł.). Obradował tu kongres kobiet. Uchwalono wczoraj zniesienie nauki religii we wszystkich szkołach włoskich

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
26/VI 1 pp.	741.5	+26 2	72	Pn Z 1	Z dnia 26/VI Temperatura
26/VI 9 w.	743.3	+17 8	74	Pn Z 1	max.+27.5° C.
27/VI 7 r.	744.0	+14.4	93	P n 1	min.+17.4° C. Opadu 0.0

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Żąd	Ofiar	Tranz
Czeki na Berlin	46 32½	—.—	—.—
4% Renta	94.15	93 15	93.75
5% Poż. z 1905	104 25	103.25	—.—
5% Poż. z 1906	104.25	103 25	—.—
Premjówka I	474½	464½	—.—
" II	375½	365½	—.—
Szlacheckie	330	320	—.—

	Żąd.	Ofiar.	Tranz
4½ L. Ziemskie	91 85	90.85	91 30
4% "	—.—	—.—	—.—
5% L. Warsz.	95.75	94 75	95 20
4½ "	90 85	89.85	90 30
5% L. Łódz. 7 s.	—.—	—.—	92.45
4½% " "	—.—	—.—	—.—

	Żąd	Ofiar	Tranz.
5% Piotrkowa	—.—	—.—	91.05
Akc. Lilpopy	—.—	—.—	132
" Putiłowsk.	—.—	—.—	—.—
" Rudzki i Ska	—.—	—.—	—.—
" Starachowic	—.—	—.—	215
B. Hand Warsz.	—.—	—.—	—.—
" " Łódzk.	—.—	—.—	—.—

Rudzki i S-ka (nowe akcye) . . . . . . — — 81
Bank Handlowy m Warszawy (nowe akcye) . . . — — 213
4% Renta państwowa m. Petersburga 94,06

Wczoraj zmarł nagle prezes naszej rady pedagogicznej

Dr. med. ALEKSANDER FABIAN

W zmarłym tracimy prawego kolegę i doradcę, którego szlachetny charakter pozostawi trwałe wspomnienie w naszych sercach.

Rada pedagogiczna łódzkiej szkoły dentystycznej Żadiewicza.

2303

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A. Na lato studentów, nauczycielki z wyższem wykształceniem, nauczycieli, francuzki, niemki, bony z szyciem, freblanki, osoby do towarzystwa, pielęgniarki, gospodynie, świadectwa doskonałe — poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 2139—6—6

A. Z powodu wyjazdu sprzedam tanio meble: kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, bieliźniarkę, łóżko z materacami, biurko z fotelem, maszynę, zegar, lampy, Zachodnia 29 m. 7a. 5139—1

A. Meble do sprzedania za bezcen, aby zaraz: garnitur salonowy, tremo, kolumny, otomanę, szafę, bieliźniarkę z lustrem, kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, różne drobiazgi, ul. Główna 42 mieszk. 91w drugiem podwórzu. 5140—1

Agent-inkasent potrzebny. M. Gliński, Mikołajewska 34. 5086—3—2

Chłopiec z przyzwoitej rodziny potrzebny do terminu; zakład blacharski, Piotrkowska 188. 5112—2—1

Do sprzedania kredens, stoły, szafa i różne domowe rzeczy. Zielony Rynek 6—6 5115—3—1

Dziewczynka do posługi przy chorej, blizko ulicy Widzewskiej i Głównej potrzebna. Oferty z warunkami składać w Rozwoju pod „Usługa". 5125—2—1

Do wydzierżawienia lub sprzedania pałacyk, oficynka, obora, stajnia, ogrodu morga, inspekta, 6 mórg ornej ziemi pod Łodzią przy szosie zgierskiej. Wiadomość: Radogoszcz wprost pałacu Heinzla u Offerta. 4829'3'3

Dwa słoneczne pokoje z kuchnią do wynajęcia z powodu wyjazdu. Milsza 45. 5108—6—2

Do sprzedania szafa szewcka. Przejazd 24, Swiątek 5100'3'2

Do zakładu fotograficznego potrzebny chłopiec lat 12—13. Aleksandrowska 42 4975—3sw3

Gospodarz placowy inteligentny do interesu budowlanego potrzebny. Benedykta 88. 5110'2'1

Jest bufet sklepowy bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Radwańska № 3, Rott. 5117—1

Karuzel bardzo tanio do sprzedania, w dobrym stanie, tylko do niedzieli. Wiadomość Zielony Rynek № 4. 5130—3—1

Letnie mieszkanie; dwa pokoje i kuchnia. Rzeka, ogród, blisko stacyi drogi żelaznej, Sieradz Małe Holendry dom Nawrockiego. 5126—2—1

Młody inteligentny człowiek, poszukuje umeblowanego pokoju od Pasażu Majera, w stronę Nowego Rynku. Oferty „Inteligentny". 5105—3—2

Młody człowiek ze wsi, lat 25, poszukuje jakiejkolwiek pracy, umie czytać, pisać i rachować. Dzielna 13, wiadomość u stróża. 5090—2—2

Mleczarnię z obiadami, bardzo dobrze prosperującą z powodu nagłego wyjazdu bajecznie tanio sprzedam. Mała, róg Benedykta 27. 5098—2—2

Maszyny bębenkowe używane sprzedam na wypłatę i za gotówkę. Aleksandryjska 34. 4936—4ws3

Mieszkanie zdatne na magiel i inne, do wynajęcia Zarzewska 141. 5104—2-2

Osoba inteligentna, muzykalna, władająca językiem francuskim, poszukuje miejsca towarzyszki na wyjazd za granicę do wód, lub na letnisko. Oferty sub „Marya" w „Rozwoju". 5040'5'4

Od 1 lipca do wynajęcia (na Mikołajewskiej przy Głównej) pokój umeblowany dla inteligentnej, spokojnej osoby. Bliższych informacyj dowiedzieć się można Główna 40 m 15. 4950—6—6

Potrzebna panna do kwiaciarni uzdolniona. Przejazd 12. 5079—3—3

Potrzebuję zdolnego czeladnika krawieckiego. A. Kauss Wólczańska 63. 5097—3-2

Pokoje, ładnie umeblowane, każdy z oddzielnem wejściem, do wynajęcia zaraz na dwa miesiące. Oferty w „Rozwoju" dla H. H. 5071—2w—2

Potrzebny człowiek żonaty ze świadectwami, obeznany z maszynami i fabrykacyą wód sztucznych. Apteka i zakład wód mineralnych F. Millera w Łodzi Piotrkowska 46. 5129—3—1

Pokoje umeblowane z osobnem wejściem, z wszelkiemi wygodami z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia, Spacerowa 30 m. 88. 5114—3—1

Potrzebny czeladnik stolarski na meble ul. Skwerowa № 15. 5146—3—1

Potrzebni 2 woźni do gminy Radogoszcz. 5133—1

Potrzebna kobieta w starszem wieku na wyjazd z panią na letnie mieszkanie, Tramwajowa 15, stróż wskaże. 5111—2—1

Poszukuje posady inkasenta, ekspedytora lub magazyniera, mogę złożyć do 1000 rb. kaucyi. Oferty pod „1000" przyjmuje administracya Rozwoju. 5121,2,1

Potrzebna zaraz sklepowa do filii rzeźniczej. Wiadomość: Milsza 24. 5124—3—1

Potrzebne zdolne panny i uczenice do szycia. Ulica Konstantynowska № 50 m. 8. 5123—1

Prawie nowy żakiet elegancki, letni, czarny, 2 kostyumy białe: jeden do prania, drugi wełniany, do sprzedania. Nawrot 18, m. 2. 5107—3—2

Pokój do wynajęcia od 1 lipca. Orla 23 m. 20. 5087—3-2

Rowery 2 tanio sprzedam. Składowa № 16 m. 12. 5142—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny naprzeciw fabryki Stolarowa do sprzedania z powodu wyjazdu Rzgowska № 9. 5134—3—1

Sklep kolonialny lub samo urządzenie do sprzedania. Szosa Aleksandrowska 64. 5131—1

Sklep z 1 pokojem i kuchnią do wynajęcia na ul. Andrzeja № 4. Wiadomość u felczera. 5127—3śs1

Student politechniki kijowskiej poszukuje lekcyi Adres: Skrzypiński, Rzeźnia miejska, tel. 49 5049—3—3

Wyjeżdżając sprzedam różne meble z 4 pokojów za bezcen byle zaraz. Nawrot 44 m. 3 5145—4—1

Woźnica trzeźwy przyjaciel koni potrzebny. Benedykta 88 5109—2—1

Zaraz do wynajęcia 1 duży frontowy pokój z elektr. oświetleniem, III piętro, Pasaż Majera № 10, wiadomość u stróża. 4991—7—5

Zaginęła 13-letnia dziewczyna Maryanna Stepka, cierpiąca na konwulsye, ciemno-blondynka, ubrana w sukienkę zieloną w paski, bluzkę blado niebieską. Ktoby wiedział o zaginionej proszę odprowadzić Nowe - Chojny Myśliwska 7. 5137—1

Zaginęły konie (wałach siwy i klacz kasztanowata z wozem z ul. Szkolnej. Ktoby wiedział u prasza się o zawiadomienie za wynagrodzeniem Młynarska 5-10 5138—1

Zagubione dokumenty.

Cecylja Molinda zagubiła awizacyę sądową i kartę od paszportu, wydaną przez sędziego pokoju IX rewiru. 5141—3—1

Ida Szmidt zagubiła kartę od paszportu. wydaną z fabryki Weissa. 5088—3 2

Józef Radomski zagubił paszport, wydany z gminy Bogusławice, guberni Piotrkowskiej. 5073-3-3

Józefa Mincina zagubiła paszport, wydany z gminy Boguszyce, guberni Piotrkowskiej. 5113—3—1

Józefa Antoszczak zagubiła kartę, wydaną z fabryki Szteigerta. 5128—1

Józefa Kislich zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Franciszka Kindermana. 5135 1

Leopold Lesel zagubił paszport wydany z magistratu łódzkiego. 5061—3—3

Mikołaj Jarząbek zagubił paszport, wydany z gminy Zakrzew, guberni Radomskiej. 5118—3—1

Michalina Wojtczak zagubiła paszport. wydany z gminy Bartowo, guberni Kaliskiej. 5143—3—1

Stelik Antoni zgubił paszport, wydany z gminy Żyrardów, powiatu Błońskiego. 5119—3—1

Zaginęła karta od paszportu, z fabryki Markusa Kona, na imię Wandy Furmańskiej. 5132'1

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Leonhardta, na imię Heleny Leklar 5122-1

Zaginął paszport, wydany na imię Tadeusza Ignacego Dąbrowskiego, wydany przez komisarza XII cyrkułu, warszawskiej policyi. 5120—3—1

Zaginął paszport na imię Jadwigi Dopierały, wydany z gminy Hełmno, powiatu kolskiego, guberni Kaliskiej. 5116 3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki K. Kreniga, na imię Michała Dejniaka. 5134—3—1

Zaginął paszport wydany z gm. Poddębice, guberni Kaliskiej, na imię Andrzeja Maciejewskiego. 5136—3—1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Leona Jardzlocha, wydana z fabryki Rankiego. 5085 3 2

Zaginął paszport, na imię Michała Krola, wydany z magistratu m. Łodzi 5106—3—2

Zgubiono paszport na imię F. Marszałka, wydany przez wójta gm. Gruszczyce, gub. Kaliskiej. 5099—3—2

Zaginął paszport, na imię Leonarda Goszkiewicza, wydany przez magistrat m. Łodzi. 5066—3—3

Zaginął paszport, na imię Stanisława Turczaka, wydany z gminy Bolków, powiatu Łęczyckiego. 5067—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Stolarowa, na imię Ludwika Szymańskiego. 5056—3—3

Z powodu wyjazdu do wynajęcia

pokój z kuchnią

od 9 lipca w cenie Rbl. 150 rocznie. Przejazd № 55, oficyna 1-sze piętro. 2382

Korzystny interes.
Mam kompletnie urządzoną Rajsernię w pełnym ruchu, na prowincyi; z powodu powiększenia takowej, potrzebuję wspólnika z kapitałem 2,000 rb.
Proszę złożyć oferty do Administracyi „Rozwoju" pod adresem S. K. № 94. 2316

Ogier rasowy

karo-gniady, lat 6 z białą uprzężą oraz powóz lekki na gumach, tamże wolant zaraz do sprzedania, Srednia 106, Ejzler 2300,3,1

Od 1 go lipca potrzebny

POKÓJ

z kuchnią

lub jej używalnością, chętnie wynajmę tymczasowo, od osób wyjeżdżających na letnisko Oferty „Zaraz" w Rozwoju 2285-4-1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę

Przejazd 16, m. 24.

Przyjmuje się uczenice.

Poprzeczna oficyna 2-gie piętro. Poprzeczna oficyna 2-gie piętro.

Ulica PRZEJAZD № 16.

LEKCYE
języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy **dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona.** Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacyi. Ulica **Długa 83, I piętro.** 3430d

Przyjmuję nadrabianie pończoch.
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.
1111-d

Rolnik

młody człowiek, mający za sobą 3-letnią praktykę, poszukuje posady pomocnika lub pisarza na większym folwarku. Łaskawe oferty proszę złożyć w administracyi Rozwoju pod „Rolnik". 2154,3,1

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 3—4. 154

Dla Pań, dbających o swoją **URODĘ** i młodzieńczą świeżość cery poleca się jedyny specyalny kosmetyk

CREM VENUS

St. Górskiego,

usuwający znajdujące się pod naskórkiem plamy, **Piegi,** pryszcze i liszaje.

Liczne podziękowania. Cena 60 kop. i rb. 1.20.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 2055

Brykiety

2261

z najlepszego górnoszląskiego węgla kamiennego.

Dostać można we wszystkich sklepach spożywczych.

Na zamówienia wysyłam wprost do domów prywatnych **podług cennika.**

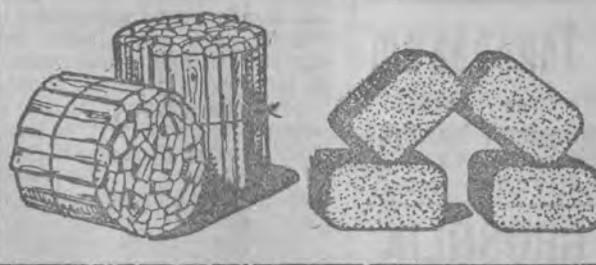

F. W. Kowalski.

Skład pod firmą

„DRZEWO"

Przejazd 21, (róg Widzewskiej).

Telefon 17-09.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!!
TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierający pewny środek przeciw REUMATYZMOWI i PODAGRZE.

Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Długi czas cierpiałem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i stosując środek ten przez bardzo krótki czas zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie probowałem dawać to samo lekarstwo mym znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnemi kalekami, nie mogącemi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30 z górą.

Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze, oraz na kuracyi w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARJUM lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej, zbogacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko, aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowycho frankowanych marką 5 kop. do:

M. E. TRAYSER, № 124 Bangor Hause, Shoe Lane, London, E. C. England. 3586

Do egzaminów do 5-ej klasy włącznie wszystkich średnich zakładów naukowych przygotowywa

Szkoła prywatna

W. SZULCA

ulica Piotrkowska № 121.

Lekcye wakacyjne rozpoczną się **1 lipca.** 2360

Prasowaną słomę

2100

żytnią, zdrową, sprzedaje po 70 kop. za 120 funtów z dostawą na miejsce i prosi o zamówienia Zarząd Dóbr Lućmierz pod Zgierzem.

Dr. B. DONCHIN

OKULISTA

WYJECHAŁ. 2356

Z powodu choroby żony jest do sprzedania w Rudzie Pabianickiej **8 morgów ziemi z budynkiem murowanym o 8 mieszkaniach.** Dowiedzieć się można: ulica Wysoka № 11, u stróża. 2358

2012

Ważne dla amatorów gumek do obcasów!!!

Żądać wszędzie !!!

Angielskie patentowane ochraniacze obcasów (gumki)

Dermatine

z mosiężnemi gwiazdkami i szrubkami,

!!! Wystrzegać się naśladownictw !!!

uznane powszechnie za **najlepsze bo najtrwalsze.** Z powodu pojawienia się w handlu gumek szarych, łudząco naśladujących nasz wyrób, zwracamy uwagę na № patentu i napis **„DERMATINE"** pomieszczony na każdym ochraniaczu. — — — — — Sprzedaż hurtowa:

M. Ch. Szfucki i U. Behagen, Łódź, Nowomiejska 4.

Ogród Majstrów Tkackich

Codziennie

Wesołe lekkie wieczory

znakomitego zespołu artystycznego cieszące się wielkiem powodzeniem

„Pstrokata scena"

ze współudziałem znanej **Orkiestry Symfonicznej** pod kierunkiem kapelmistrza pana SELLERA.

Początek koncertu o g. 7. Wejście 25 kop. W razie niepogody w sali 2301

Hemoroidy

2267

radykalnie i szybko leczy, wstrzymuje krwawienie

Zatwierdzony przez Departament Medycyny za № 4155 najlepszy środek

„RATELIN-HEBDY"

zawiera tylko środki roślinne. **Cena rb. 1.25.**

SKŁAD główny: Apteka Müllera w Łodzi. Sprzedaż w składach i aptekach.

Zgubiono

25 b. m. w niedzielę wieczorem na ulicy Kątnej skórzaną torebkę, w której znajdowały się kluczyki oraz paszport francuski. Łaskawy znalazca raczy za nagrodą doręczyć zgubę p. L. Marinier ulica Piotrkowska № 153, II piętro. 2354

Do sprzedania

KLACZ

skaro-gniada, z ładnym źrebakiem (rasy angielskiej), również wałach 5 letni, takiej że maści. Ul. Staro Zarzewska 70, portyer wskaże. 2340—3-1

Z powodu choroby

sprzedaję sklep spożywczo galanteryjny 16 lat egzystujący, wiadomość na miejscu Srednia № 94. 2336—3—1

Wyprzedaż! Posezonowa!!

Bajecznie tanio!

Palta angielsk.	dawniej	16.50	teraz	6.50
Palta na jedw.	„	35.—	„	11.50
Spódniczki	„	3.—	„	1.90
Płaszcze od kurzu	„	9.50	„	4.90
Nieprzem. płaszcze	„	18.50	„	9.90
Tanio!				
Matinki	„	1.35	„	k. 95
Letnie bluzki	„	1.10	„	k. 75
Szlafroczki	„	3.75	„	2.25

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

2297

Skład Pianin

O. KOISCHWITZ

Właściciel **Karol Koischwitz**

Dzielna 20.

Z początkiem lipca roku b. pod firmą

KAROL KOISCHWITZ

zostanie otwarty

Pasaż-Meyera № 2

(Pałac Geyera). 2293

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy
D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnckego
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyńcze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specyalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½ po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści. 747r

Lecznica Dra A. Steinberga

BENEDYKTA № 3, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza Pracownia przyrządów ortopedycznych.
Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.
Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonvalizacya. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.
Gabinet światłoleczniczy. Kąpiele świetlne w gorącem powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

Podania o przyjęcie 2330

do prywatnego Seminaryum dla Nauczycieli ludowych w Ursynowie

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie dwóch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.

Kandydaci na kurs I (w wieku od lat 15 do 17) winni stawić się na egzamin w Ursynowie dnia 28 sierpnia o godzinie 10 rano.

Kancelarya Seminaryum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia.

!!WAŻNE!!

Skład Masła Kujawskiego przy ulicy Mikołajewskiej nr. 31. Telefon 24-10, od dnia dzisiejszego odstępuje w wyborowych gatunkach masło dla wszelkich **zakładów dobroczynnych,** po zniżonych cenach.

2344 **B. Patzerowa.**

CEGŁĘ maszynową, kominową, dziurawkę, studniówkę, oraz prasowany klinkier poleca

2250 **PAROWA CEGIELNIA H. WLAZŁOWICZA w Pabianicach.**

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4½—7½ w.) 1483

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4½ — 7½ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12½.
№ telefonu 20-60 1877

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 9—10 rano i od 5 do 7-ej po poł. 2590r

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**
Dr. S. SZNITKIND
SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10½ i od 6—8 Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisł. Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa
Dr St. LEWKOWICZ
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr I. Lipszyc

choroby dzieci.
1697 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr Bejt

Srednia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem **EHRLICH-HATA 606.**
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7p p 3542

Dr. A. GROSGLIK

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8½—11½ r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. FRANCISZEK
KOZIOŁKIEWICZ
(starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Krótka 4 tel. 19 41**
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE. WŁOSÓW. (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich, **powrócił.**
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. R. Skibiński

powrócił. 2343
Piotrkowska № 123.

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa
Migreno Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skł. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.
4690—135

Reumatyzm można wyleczyć. BEZPŁATNIE!

Jeśli cierpicie na reumatyzm, podagrę, lumbago, scyatykę czyli „ishias" i doktorzy pomódz Wam nie mogą, napiszcie pocztówkę na imę M. E. Traysera w Londynie i otrzymacie ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE próbną dozę leczniczego środka, dzięki któremu on sam został wyleczony, jak również setki innych osób, między którymi byli chorzy przeszło 30 lat cierpiący na tę chorobę. Srodek ów używać można bez przerwy w swych zwykłych zajęciach. Proszę pisać pod adresem: M. E. Trayser, № 124, Bangor House, Shoe Lane, London, England.

UWAGA: Jeżeli potem WP. żądać będzie jeszcze tego środka, to takowy dostać można na miejscu w aptece. 2159

Do ulokowania

na pierwszy numer hipoteczny po towarzystwie
3,200 rubli
małoletnich. Wiadomość: ulica Mikołajewska nr. 31 u adwokata I. Andrzejewskiego. 2278—2—1

Bardzo tanio 2328

doskonałe letnie mieszkania—las, kąpiel. Bliższa wiadomość: Średnia 29, róg Widzewskiej. Skład apteczny W-go Swiderskiego.

Z powodu wyjazdu **do sprzedania**
pokój sypialny mahoniowy
angielski, nowy, modny i pluszowy garnitur salonowy. Wiadomość **Tow. Ubezp. „Przezorność" ul. Andrzeja 16 — II piętro od 10—4 po poł.** 2187

Z powodzeniem egzystująca od lat paru w jednem miejscu
Piwiarnia
z kompletnem urządzeniem z powodu wyjazdu z Łodzi, jest do sprzedania. Wiadomość w piwiarni, ulica Wysoka № 27. 1892

Motor

20 koni siły, ropowy, z powodu powiększenia interesu sprzedam. Wiadomość: Stryków, F. Wojciechowski. 2326

Młody inteligentny człowiek z 5-cio klasowem wykształceniem, ukończywszy kursa buchalteryi i arytmetyki handlowej przy Chrześcijańskiem Towarzystwie pracowników handlowych w Łodzi, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „J. C. S." w administracyi „Rozwoju." 2320

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**